

KIM JONG IL

O UMOCNIE NIU LUDOWEJ ARMII I STWORZENIU W SPOŁECZEŃSTWIE ATMOSFERY PRIORYTETU KWESTII MILITARNEJ

Rozmowa z funkcjonariuszami
Komitetu Centralnego Partii Pracy Korei
4 lutego 1992 r.

Wkrótce obchodzimy 60. rocznicę utworzenia przy udziale Towarzysza Kim Il Sunga Koreańskiej Armii Ludowej. Na świecie jest wiele krajów i armii lecz oprócz naszej Armii Ludowej, żadna nie obchodziła swojego 60-lecia z udziałem swojego Wodza – organizatora i przywódcy rewolucyjnych sił zbrojnych.

60 lat naszej niezwyciężonej Armii Ludowej, która pod dowództwem Towarzysza Kim Il Sunga to historia owiana jej zwycięską chwałą. Koreańska Armia Ludowo-Rewolucyjna, której narodziny zostały ogłoszone w tajdze w górach Paektu, pod dowództwem 20-letniego młodego generała – Dowódcy Kim Il Sunga, odniosła zwycięstwo nad uzbrojonymi po zęby japońskimi imperialistami i dokonała historycznego dzieła odrodzenia Ojczyzny. Następnie – w niezwykle krótkim czasie po wyzwoleniu kraju – umocniła i rozwinęła się jako regularne rewolucyjne siły zbrojne i w walce broniła Ojczyzny. W ciężkich latach Wyzwoleńczej Wojny Ojczyznianej, od której wyniku zależał los Ojczyzny, nasza Armia Ludowa przejawiała masowe bohaterstwo i bezprecedensowe poświęcenie w imię partii i wodza, w imię Ojczyzny i narodu, rozgromiła imperialistów amerykańskich, uważających się za „najsilniejszych” w świecie i z godnością obroniła zdobycze rewolucji. W powojennych latach nasza Armia Ludowa na każdym kroku udaremniała nieprzerwane ataki imperialistów amerykańskich i ich południowokoreańskich marionetek, mające na celu wywołanie nowej wojny, wniosła wielki wkład w walkę o odbudowę zniszczonej gospodarki i budowę socjalistycznego mocarstwa – niezależnego w polityce, samodzielnego w gospodarce, zdolnego do samoobrony kraju. I dzisiaj dokonuje bohaterskich czynów w obronie Ojczyzny oraz na odcinkach wielkiego budowania socjalizmu w imię rozkwitu Ojczyzny i szczęścia narodu. Masowe bohaterstwo, przejawiane przez dowódców i żołnierzy Armii Ludowej oraz ich czyny będą po wieczne czasy jaśnieć na kartach historii naszej partii. Niezwyciężona Armia Ludowa, bezgranicznie oddana sprawie partii i wodza, Ojczyzny i narodu – to wielki honor i duma naszej partii i naszego narodu.

Powinniśmy z godnością oraz z wielką dumą z naszej wspaniałej armii uroczystie obchodzić 60. rocznicę jej powstania. Z okazji 60-lecia Koreańskiej Armii Ludowej zamierzam zorganizować paradę wojskową na większą skalę, w nowej formule, w naszym stylu, których nie było w żadnym innym kraju. Będzie to pierwsza parada wojskowa od dnia mojego mianowania na Najwyższego Głównodowodzącego KAL. I zdecydowałem o przeprowadzeniu jej w sposób oryginalny, w naszym stylu.

Do tej pory wszystkie wojskowe parady odbywały się tak: z przodu szły kolumny piechoty, za nimi wojska zmechanizowane. To była swojego rodzaju tradycja. Po uwolnieniu się od tego stereotypu powinniśmy sformować kolumny zgodnie z naszym

stylem, zgodnie ze specyfiką KAL. Armia Ludowa to armia naszej partii, armia rewolucji, dziedzicząca tradycje walki antyjapońskiej. Dzisiaj w jej szeregach służą weterani rewolucji antyjapońskiej, którzy pod przywództwem Towarzysza Kim Il Sunga przeszli ciężką drogę krwawej walki przeciwko japońskim agresorom oraz weterani wojny zaprawieni w ogniu okrutnej Wyzwoleńczej Wojny Ojczyźnianej, a także ich potomkowie – przedstawiciele nowego pokolenia. Mając na uwadze tę specyfikę naszej Armii Ludowej powinniśmy sformować kolumny oddzielnie z weteranów rewolucji antyjapońskiej, z weteranów Wyzwoleńczej Wojny Ojczyźnianej, ze słuchaczy Rewolucyjnej Uczelni Mangyongdae, z żołnierzy służby zasadniczej, z oddziałów Czerwonej Gwardii Robotniczo – Chłopskiej oraz z Młodych Kadetów Czerwonej Gwardii.

Na czele pochodu powinna iść kolumna weteranów rewolucji antyjapońskiej. Ci ludzie, to pierwsze pokolenie naszej rewolucji. Oni, z całej duszy popierając Towarzysza Kim Il Sunga, jako wodza koreańskiej rewolucji, przeszli podążając za nim długą drogę krwawej walki. Chronić i szanować pierwsze pokolenie rewolucji – to moralna powinność rewolucjonistów. Jeśli z przodu pochodu znajdą się kolumny weteranów rewolucji antyjapońskiej, będzie to miało dobry wpływ nie tylko na nich samych, lecz także na drugie i trzecie pokolenie naszej rewolucji.

W ślad za kolumną weteranów rewolucji antyjapońskiej powinna iść kolumna weteranów – uczestników Wyzwoleńczej Wojny Ojczyźnianej. Do tej kolumny powinni dołączyć nie tylko generałowie, służący obecnie w Armii Ludowej, lecz także generałowie i oficerowie rezerwy, demobilizowani z armii. Sprawi im to tylko radość. Chociaż zdjęli mundury i pracują w różnych gałęziach gospodarki narodowej, będą odczuwać radość, że partia zawsze im ufa oraz ceni ich, jako stały element Armii. Należy dać generałom i oficerom rezerwy, uczestnikom pochodu, galowe mundury, awansować o jeden stopień wojskowy, aby mogli uczestniczyć w paradzie w nowych mundurach, z nowymi pagonami.

Do kolumny weteranów wojny trzeba włączyć także generałów rezerwy niemieszkających w stolicy.

Za kolumną weteranów wojny powinna podążać kolumna słuchaczy Rewolucyjnej Uczelni Mangyongdae. To szkoła wojskowa. Wychowuje ona dzieci rewolucjonistów, którzy zginęli, aby ich potomkowie tworzyli szkielet wojskowych kadr, obrońców Ojczyzny, powołanych do kontynuowania z pokolenia na pokolenie rewolucyjnego dzieła Juche, rozpoczętego przez Towarzysza Kim Il Sunga. Po wyzwoleniu Ojczyzny był on bardzo zajęty sprawami tworzenia partii, państwa i armii, lecz ani na minutę nie zapominał o towarzyszach walki. Wysyłał swoich współpracowników w różne rejony w poszukiwaniu ich dzieci, aby kształcić je w Rewolucyjnej Uczelni Mangyongdae i wychowywać na niezawodnych działaczy państwa. A zatem, dzisiaj, w tej uczelni wyrastają na niezawodnych kontynuatorów naszej rewolucji dzieci tych, którzy byli wiernymi sprawie partii i wodza, lecz odeszli od nas.

Jeśli za kolumnami weteranów antyjapońskiej rewolucji i weteranów Wyzwoleńczej Wojny Ojczyźnianej będzie szła kolumna słuchaczy Rewolucyjnej Uczelni Mangyongdae, to ludzie zobaczą, że rewolucyjne dzieło Juche niezawodnie jest przejmowane przez naszych potomków i rosną niezawodni kontynuatorzy rewolucji.

Za kolumną słuchaczy Rewolucyjnej Uczelni Mangyongdae podążają kolumny żołnierzy służby zasadniczej. Mogą oni zademonstrować ludziom potęgę Armii Ludowej, która

przejęła oddanie weteranów rewolucji antyjapońskiej i bohaterów okresu Wyzwoleńczej Wojny Ojczyźnianej sprawie partii i wodza, ich niezłomnego rewolucyjnego ducha i że jest gotowa walczyć z wrogiem „jeden przeciw stu”, napełniając serca naszego narodu wiarą i zwycięstwem.

Należałoby w ślad za kolumnami wojsk służby zasadniczej postawić kolumny Czerwonej Gwardii Robotniczo-Chłopskiej oraz Młodych Kadetów Czerwonej Gwardii. To są ludowe siły zbrojne, zorganizowane zgodnie z kursem naszej partii mającym na celu uzbrojenie całego narodu. Takie sformowanie parady wojskowej ma swój cel – może pokazać siłę nie tylko regularnych, lecz także ludowych sił zbrojnych. Takiego przykładu parady poza naszym krajem nigdzie nie znajdziemy. My powinniśmy wszystko robić po naszymu. Paradę Armii Ludowej też należy organizować po naszymu. To powinno stać się swego rodzaju tradycją.

Należy wzmocnić Armię Ludową i stworzyć społeczną atmosferę uznania priorytetu kwestii militarnej.

Jak już dawno podkreślałem, władzy broni się siłami zbrojnymi. To prawda potwierdzona w procesie długoletniego rozwoju historycznego. I partia może bronić się, umacniać i rozwijać tylko z pomocą armii. Towarzysz Kim Il Sung mówił: „umocniliśmy i rozwinęliśmy naszą partię opierając się na rewolucyjnych siłach zbrojnych, i wskazywał: „i na przyszłość należy dokładać wysiłku dla umocnienia Ludowej Armii.„ Nasze zadanie – umacniać Armię Ludową i do zwycięskiego końca wypełnić rewolucyjne dzieło Juche, rozpoczęte w górach Paektu.

Droga rewolucji, to droga trudna, pełna ciężkich prób. W słowach „Pieśni o miłości towarzyszy” – motywu przewodniego rewolucyjnego filmu kinowego „Gwiazda Korei” są takie strofy: „ I w śniegu i w deszczu wyruszyć w daleką drogę – Wzywa nas rewolucja. Przysiędgi naszej nie wolno nam zapomnieć.„ W nich odzwierciedla się filozofia – droga rewolucji nie jest gładka; jest pełna ciężkich doświadczeń; pomimo trudności powinniśmy iść naprzód. Droga rewolucji jest ciężka, dlatego nie należy się zastanawiać: w deszczu iść pod parasolem, gdy pada śnieg, założyć ciepłe palto, czyli – iść bez przeszkód. Aby dokonać rewolucyjnego dzieła Juche, rozpoczętego w górach Paektu, mamy obowiązek, po pierwsze, po drugie, po trzecie, dziesiąte wkładać wielki wysiłek w umocnienie Armii Ludowej.

Umocnić Armię Ludową oznacza uczynić ją armią wodza, armią partii, armią narodu. Do tego konieczne jest wzmocnienie partyjnego przywództwa Armii Ludowej i wychowywanie wszystkich wojskowych na żołnierzy rewolucji, bezgranicznie oddanych partii i wodzowi, uzbrojonych w idee Juche. Jeśli ustalimy niezawodny system partyjnego przywództwa Armii Ludowej i wykujemy ze wszystkich żołnierzy śmiałych wojowników, gotowych walczyć z wrogami „jeden przeciwko stu”, to nie mamy czego się obawiać.

Najważniejszym problemem w umocnieniu Armii Ludowej jest skompletowanie kadr z takich ludzi, których uczucie oddania partii i wodzowi stało się twardym przekonaniem, ich sumieniem, moralnym długiem i nawykiem w codziennym życiu. Tylko tacy ludzie mogą bez wahania poświęcić nawet swoje życie walce dla partii i wodza, za Ojczyznę i naród, nie załamując się przy najmniejszych kłopotach. Kadry Armii Ludowej powinny składać się z utalentowanych młodych pracowników. Współczesna wojna jest wojną totalną, w której zaangażowane jest uzbrojenie oparte na najnowszych osiągnięciach nauki i techniki, i dlatego trzeba wzmacniać skład dowódczy Armii Ludowej zdolnymi,

młodymi ludźmi, którzy potrafią wypełniać postawione zadania w każdych, nawet najbardziej złożonych, sytuacjach.

Tylko wtedy można odnieść zwycięstwo w walce z wrogiem.

Trzeba umiejętnie organizować seminarium partyjne dla kadry dowódczej Armii Ludowej. To seminarium jest doskonałym systemem kształcenia, który funkcjonuje tylko w naszym kraju. Ma na celu podwyższenie poziomu dowodzenia i kierowania wojskami z naciskiem na partyjne hartowanie składu dowódczego Koreańskiej Armii Ludowej. W trakcie seminarium partyjnego osiągnięto wiele sukcesów pod tym względem. Nasze zadanie, to organizować je bogatszymi w treści, pomagając wszystkim dowódcom uczynić wierność partii i wodzowi swoimi twardymi przekonaniem, sumieniem, długiem moralnym i nawykiem w życiu, wypracować u siebie prawidłowe podejście do organizacji, nauczyć się sprawnie dowodzić i kierować wojskami.

Główny Zarząd Polityczny Armii Ludowej powinien polepszyć ideowo-polityczne wychowanie żołnierzy, aby wszyscy z godnością wypełniali swoje podstawowe obowiązki, jako żołnierze armii wodza, armii partii, armii narodu. Przewaga naszej Armii Ludowej nad armiami innych krajów polega właśnie na jej przewadze ideowopolitycznej. W czasie Wyzwoleńczej Wojny Ojczyźnianej nasza młoda Armia Ludowa odniosła zwycięstwo nad amerykańskimi, imperialistycznymi agresorami, mającymi przewagę pod względem militarno-technicznym, rozbiła ich w proch. Wyjaśnieniem tego jest twarda ideowo - polityczna gotowość żołnierzy Armii Ludowej do oddania nawet swojego życia walce za partię i wodza, Ojczyznę i naród. Zadaniem Głównego Zarządu Politycznego Armii Ludowej jest jeszcze aktywniej prowadzić wśród żołnierzy działania wychowawcze w duchu idei Juche, w tym także w duchu oddania, zgodnie z polityką partii, na rewolucyjnych tradycjach, wychowywać klasowo, wychowywać komunistycznie. Konieczne jest podnoszenie roli wydziałów politycznych

Ministerstwa Bezpieczeństwa Narodowego i innych resortów siłowych. W istniejących warunkach wydziały te muszą niezmiennie prowadzić ideowo-polityczne wychowanie żołnierzy, aby wszyscy wykonywali swoje podstawowe obowiązki obrońców partii.

Należy stworzyć w społeczeństwie atmosferę priorytetu kwestii militarnej. Ostatnio zmienia się na podejście ludzi do Armii Ludowej i jeszcze wyraźniej widać wspaniałe akty pomocy w stosunku do żołnierzy Armii Ludowej. Wiem, że mieszkańcy rejonów, gdzie znajdują się jednostki, gorąco pozdrawiają ich idących na ćwiczenia i wracających do koszar. Nie tylko dobre są stosunki między żołnierzami i mieszkańcami, ale także jest bardzo wysoki bojowy duch wojskowych. Ciesząc się z tego, że zostałem mianowany Najwyższym Głównodowodzącym, wielu rodziców wyraża obecnie życzenie, aby posyłać swoje dzieci w szeregi Armii Ludowej. I poprzez ten fakt można zobaczyć, jak dobry mamy naród. Organizacje partyjne powinny wysoko oceniać wspaniałe czyny związane z aktywną pomocą okazywaną Armii Ludowej i szeroko je propagować w społeczeństwie, i w ten sposób stworzyć atmosfery oddania priorytetów kwestii militarnej..

W celu stworzenia atmosfery oddania priorytetowi kwestii militarnej, należy – według mnie – koniecznie awansować o jeden stopień żołnierzy rezerwy. Jeśli tak uczynimy, to ludzie lepiej zrozumieją, jak ważne znaczenie partia nadaje kwestii militarnej. Obecnie w naszym kraju jest wielu żołnierzy rezerwy. Jeśli podejmiemy kroki związane z awansowaniem ich na wyższe stopnie, to będą oni jeszcze bardziej zdecydowani poświęcić się całkowicie w imię partii i wodza. A to także pomoże nam osiągnąć sukces

w pracy z masami. Kroki mające na celu awansowanie o jeden stopień żołnierzy rezerwy to wyraz wielkiego zaufania do nich i miłości Najwyższego Głównodowodzącego. To ucieszy nie tylko ich, ale też ich dzieci. To pomoże na pewno stworzyć w społeczeństwie atmosferę oddania priorytetowi kwestii militarnej. Ta praca ma znaczenie w wielu aspektach i dlatego powinna być prowadzona z poczuciem wielkiej odpowiedzialności. Powinno się stale i aktywnie rozwijać wspaniałe tradycje jedności armii i narodu. Podobnie jak ryba nie może żyć bez wody, tak armia nie może istnieć w oderwaniu od narodu, a naród nie może myśleć o swoim bezpieczeństwie bez armii. W konsekwencji, naród powinien strzec, kochać żołnierzy i aktywnie pomagać im jak swoim własnym dzieciom.

Gdy mamy do czynienia ze wspaniałymi czynami żołnierzy Armii Ludowej, chciałbym je szeroko propagować. I jeśli dowiaduję się o czymś, to chciałbym przekazać to w pierwszej kolejności żołnierzom. Tym razem, obchodząc 16 lutego, zaproponowałem, aby przekazano Armii Ludowej więcej prezentów.

Zamierzam dalej wyposażać żołnierzy Armii Ludowej w dobrej jakości palta podbite futrem. Przecież oni służą leżąc na zamrzniętej ziemi i będą zadowoleni z tych futer. Wyposażenie żołnierzy Armii Ludowej w futrzane palta, to rzecz godna pochwały. To znaczy, wszystkie wydziały Komitetu Centralnego Partii powinny aktywnie w tym pomagać. Niedawno kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego KC Partii wyraziła swoją opinię: dostarczyć członkom Armii Ludowej palta podbite futrem. Ja odpowiedziałem to bardzo dobra rzecz, i wyraziłem życzenie ze swojej strony aktywnie w tym pomagać.

Wydziały KC Partii powinny pomagać kierownikowi Wydziału Przemysłu Lekkiego, aby te palta wykonano terminowo i w dobrej jakości.

Powinno się umiejętnie zorganizować pracę dotyczącą utworzenia wzorcowego powiatu jedności armii i narodu i rozpropagować jego doświadczenia.

Obecnie w społeczeństwie rozwija się ruch mający na celu zdobycie tytułu wzorcowego powiatu w różnych dziedzinach, m.in. przestrzegania prawa, sportu i wychowania fizycznego, produkcji towarów powszechnego użytku „3 sierpnia”. To znaczy, że dobrze by było, żeby rozwinął się ruch w celu uzyskania tytułu wzorcowego powiatu jedności armii i narodu. Przykład takiego ruchu trzeba stworzyć początkowo w jednym, dwóch powiatach – na przedniej linii stawiania bezpośredniego oporu wobec wrogów – takich jak Pyongang i Kosong, a także z powiatów rejonu przy wojskowej linii demarkacyjnej, gdzie rozlokowane są jednostki wojskowe, a potem nie byłoby źle rozpropagować te doświadczenia. Odpowiedni wydział KC Partii razem z Głównym Zarządem Politycznym Armii Ludowej powinny wyznaczyć taki powiat i sprawować kierownictwo, koncentrując na tym swój wysiłek oraz dając przykład.

Korzystnym byłoby, aby sekretarze i kierownicy wydziałów KC Partii czytali gazetę „Josoninmingun”(Koreańska Armia Ludowa). Teraz jest dobrze redagowana, jak przystoi wojskowej gazecie. Czytasz ją, w niej dosłownie brzmi pieśń „Obronimy Ojczyznę – Siły wierne powinności”. Tę gazetę wysoko ocenia Towarzysz Kim Il Sung.

Codziennie rano w pierwszej kolejności czytam wojskową, a potem gazetę „Rodong Sinmun”(Gazeta Ludzi Pracy). W pierwszej jest wiele artykułów, których nie ma w drugiej. Można powiedzieć, że gazeta „Josoninmingun” przepełniona jest duchem idei Najwyższego Głównodowodzącego. Czytasz „Josoninmingun” – możesz doskonale wiedzieć o stopniu przygotowania Armii Ludowej pod względem ideowo-politycznym. Obecnie stopień jej ideowopolitycznego przygotowania jest bardzo wysoki. Być

wiernymi przywództwu Najwyższego Głównodowodzącego i do końca zrealizować dzieło Juche – takie jest twarde przekonanie naszych żołnierzy. Główny Zarząd Polityczny Koreańskiej Armii Ludowej powinien wysłać gazetę wojskową sekretarzom i kierownikom wydziałów KC Partii, a także Ministerstwu Bezpieczeństwa Narodowego. Należy lepiej redagować gazetę „Rodong Chongnyon”(Pracująca młodzież), zgodnie ze specyfiką młodzieży. Dzisiaj, niestety, jest redagowana niezgodnie ze specyfiką młodzieży pełnej namiętności i entuzjazmu. Pod względem treści ta młodzieżowa gazeta, można powiedzieć, jest kopią gazety „Rodong Sinmun”. Dobre wychowanie młodych chłopców i dziewczynek, to sprawa ważna, i dlatego należy redagować „Rodon Chongnyon” umiejętnie, aby dawała młodzieży „pożywienie”.